

**Sygn. akt V Ca 3101/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

**Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Łukaszuk**

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 24 maja 2021 r., sygn. akt I C 1227/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala;

II. zasądza od K. W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 200 zł (dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych w instancji odwoławczej;

III. odstępuje od obciążania K. W. obowiązkiem zwrotu na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Agnieszka Łukaszuk

**Sygn. akt V Ca 3101/21**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 marca 2020 roku powódka K. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 600 euro wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że w trakcie lotu o numerze (...) doszło do konieczności natychmiastowego lądowania w porcie lotniczym w C., wynikającej z przyczyn medycznych.

**Wyrokiem** z dnia 24 maja 2021 r., sygn. akt I C 1227/20, Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie

I. zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powódki K. W. kwotę 600 EUR (sześćset euro) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powódki K. W. kwotę 1.117 zł (jeden tysiąc sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

**Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany** zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznej z dyspozycją w/w przepisu, dowolnej a nie swobodnej oraz nielogicznej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegające na ustaleniu - mimo braku podstaw ku temu w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie - że zaistniały okoliczności obligujące Pozwaną, na gruncie przepisów Rozporządzenia 261/2004, do wypłaty na rzecz Powoda odszkodowania z tytułu opóźnienia skarżonego rejsu, mimo wystąpienia okoliczności nadzwyczajnej w trakcie rejsu bezpośrednio poprzedzającego sporny lot (przypadek medyczny na pokładzie) i uznanie przez Sąd, że nie jest możliwe skuteczne powołanie się przez przewoźnika lotniczego na wystąpienie okoliczności nadzwyczajnej w trakcie rejsu bezpośrednio poprzedzającego w celu zwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej;

2. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania, tj. art. 232 k.p.c. poprzez nieskorzystanie przez Sąd z możliwości dopuszczenia dowodu z urzędu celem rozwiania wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy w sytuacji gdy Sąd uznał, że Pozwana nie przedstawiła wystarczających dowodów w rozpoznawanej sprawie i mimo powyższego wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o niepełny materiał dowodowy,

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że to przekroczenie czasu pracy przez załogę samolotu, a nie przypadek medyczny na pokładzie i konieczność nagłego lądowania w C. było bezpośrednią przyczyną opóźnienia skarżonego lotu,

4. w konsekwencji powyższych uchybień - naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 7 ust. 1 pkt c Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (dalej jako „Rozporządzenie”) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że Powodowi należy się zryczałtowane odszkodowanie przewidziane w w/w przepisie mimo tego, że skarżony lot doznał opóźnienia na skutek zaistnienia nadzwyczajnej okoliczności tj. konieczności natychmiastowego przerwania lotu (...), który bezpośrednio poprzedzał skarżony rejs (...) i lądowania w porcie lotniczym w C. z powodu pogorszenia stanu zdrowia jednej z pasażerek, co w konsekwencji doprowadziło do konieczności odszukania i wyjęcia z bagażnika samolotu bagażu należącego do pasażerki przekazanej służbom medycznym, wykonania inspekcji samolotu przez mechanika przed startem w dalszy rejs zgodnie z procedurami, co wreszcie doprowadziło do przekroczenia czasu pracy przez załogę samolotu, która była zmuszona udać się na wypoczynek oraz poprzez pominięcie przez Sąd, że w/w zdarzenia pozostawały ze sobą w ścisłym związku przyczynowo - skutkowym, a zatem prawidłowo należało uznać, że opóźnienie spornego rejsu było wynikiem zaistnienia okoliczności nadzwyczajnych, a więc roszczenie Powoda wykraczało poza zakres zastosowania Rozporządzenia 261/2004 i na tej podstawie powinno zostać oddalone.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej zwrotu kosztów procesu w I instancji według norm przepisanych oraz zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w II instancji według norm przepisanych.

**W odpowiedzi na apelację** powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Powódka wniosła również o rozpoznanie apelacji na rozprawie. Sąd Okręgowy przeoczył powyższy wniosek, co za tym idzie powódka może – o ile zechce – skorzystać z odpowiednich środków procesowych w związku z rozpoznaniem sprawy na posiedzeniu niejawnym.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:**

**Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie**, zasadne bowiem okazały się zarzuty związane z brakiem uwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności egzoneracyjnych, wyłączających odpowiedzialność odszkodowawczą przewoźnika względem powódki.

Z uwagi na to, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym, stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy ograniczył uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, korekcie podlegają jednak wnioski i ocena prawna zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku.

Dochodzone w przedmiotowej sprawie roszczenie oparte zostało na art. 5 ust. 1 lit. c) w zw. z art. 7 ust. 1 lit. c) Rozporządzenia (WE) Nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) Nr 295/91. Pierwszy z przywołanych przepisów stanowi, iż w przypadku odwołania lotu, pasażerowie, których to odwołanie dotyczy, mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z przywołanym wyżej art. 7 Rozporządzenia, który określa wysokość zryczałtowanego odszkodowania.

Jednocześnie, art. 5 ust. 3 Rozporządzenia, na który w swojej argumentacji powoływał się pozwany, stanowi, że opóźnienie (odwołanie) lotu nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu było spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego (zob. ETS w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawach połączonych C-402/07 i C 432/07). Zatem, przewoźnik lotniczy jest zwolniony z obowiązku wypłaty pasażerom odszkodowania na podstawie art. 5 ust. 1 lit. c i art. 7 rozporządzenia nr 261/2004, jeżeli dowiedzie, że odwołanie lub opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem za „nadzwyczajne okoliczności” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 można uznać zdarzenia, które ze względu na swój charakter lub swoje źródło nie wpisują się, jako nieodłączny element, w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają mu na skuteczne panowanie nad nimi, przy czym te dwie przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie (wyroki: z dnia 4 kwietnia 2019 r., (...), C-501/17, EU:C:2019:288, pkt 20; z dnia 12 marca 2020 r., (...), C-832/18, EU:C:2020:204, pkt 38).

Co istotne, dla przyjęcia, iż nastąpiła nadzwyczajna okoliczność, której nie można było uniknąć, pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, nie jest ważne, czy dana przyczyna powodująca opóźnienie nastąpiła w jednym z poprzedzających lotów w rotacji, czy bezpośrednio w locie, który doznał opóźnienia ponad 3 godziny. Istotne jest bowiem wyłącznie to, czy w konkretnym łańcuchu przyczyn i skutków, które wystąpiły w danej sprawie, kolejne elementy składające się na sekwencje tego łańcucha miały charakter nadzwyczajny (nie można było ich uniknąć, pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków). Jeśli odpowiedź będzie pozytywna, to zdarzenia składające się

na sekwencje łańcucha przyczynowo - skutkowego należy zakwalifikować jako okoliczność nadzwyczajną, zwalniającą przewoźnika z odpowiedzialności.

Odnosząc powyższe do okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż w dniu 31 marca 2019 r. powódka miała odbyć podróż lotem nr (...) na odcinku Z. – W. z międzylądowaniem w H.. W czasie lotu poprzedzającego (...) na odcinku H. – Z. jedna z pasażerek straciła przytomność i nie odzyskała jej do chwili lądowania, pomimo pomocy obecnych na pokładzie lekarzy, którzy stwierdzili zagrożenie życia. W związku z tym konieczne było lądowanie na lotnisku w C.. Po przekazaniu pasażerki służbom medycznym, samolot oczekiwał na wymaganą procedurami bezpieczeństwa inspekcję samolotu przez mechanika. Jednocześnie pojawił się problem ze znalezieniem bagażu pasażerki. Ostatecznie samolot wystartował w dalszą podróż do Z. o godzinie 18:00 UTC, jednak z uwagi na restrykcje w zakresie czasu pracy, załoga nie mogła już wykonać lotu nr (...) w dniu 31 marca 2019 r. na odcinku Z. - H.. Powódka, która stawiała się w dniu 31 marca 2019 r. na lotnisku na Z., została poinformowana, że samolot mający realizować lot (...) musiał lądować w C. i lot powódki został przełożony na godzinę 13:30 następnego dnia. Pasażerowie zostali zaś zakwaterowani w hotelu.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało zatem ustalenie z jakiej przyczyny doszło do opóźnienia lotu powódki. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji niezasadnie przyjął, iż był to jedynie wpływ czasu pracy załogi, pomijając jednakże przyczynę z uwagi na którą doszło do upływu czasu pracy załogi. Zdaniem Sądu Okręgowego nagła choroba pasażera, która spowodowała konieczność międzylądowania, a następnie wdrożenia nieprzewidzianych procedur (wyładunek bagażu pasażera, dokonanie dodatkowego przeglądu samolotu, oczekiwanie na pozwolenie na start) jest niewątpliwie uchwytłą przyczyną zewnętrzną, niemożliwą do przewidzenia przez przewoźnika, przy czym niewątpliwie istnieje związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy zaistnieniem tego zdarzenia a opóźnieniem kolejnego lotu w rotacji.

Czas pracy załogi nie jest dowolnie ustalany przez przewoźników, lecz wynika z przepisów powszechnie obowiązujących, co jest podyktowane bezpieczeństwem operacji lotniczych oraz troską o życie i zdrowie pasażerów. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 13 grudnia 2002 r. w sprawie czasu pracy i wypoczynku członków załóg statków powietrznych oraz kontrolerów ruchu lotniczego przewoźnik musi dbać o nieprzekroczenie czasu pracy załogi samolotu. Kwestia ta jest również podyktowana zasadami bezpieczeństwa - załoga przewoźnika w przypadku wystąpienia niespodziewanych okoliczności mogących się pojawić przed wykonaniem lotu lub też w trakcie jego wykonywania, winna być wypoczęta i sprawnie reagować na okoliczności, mogące wpłynąć na bezpieczeństwo lotu.

W przypadku zatem nieprzewidzianych przerw w czasie pracy załogi, które następnie powodują, że nie może ona kontynuować swojej pracy w kolejnym locie w rotacji, należy ocenić czy przerwy te spowodowane były nadzwyczajnymi okolicznościami oraz czy przewoźnik miał możliwość podjęcia innych, racjonalnych środków w celu uniknięcia opóźnienia/odwołania lotu. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy zasadnym jest twierdzenie pozwanego, że opóźnienie kolejnego lotu miało związek z zaistnieniem na pokładzie lotu poprzedzającego w rotacji, nadzwyczajnego zdarzenia medycznego. Przewoźnik nie mógł bowiem przewidzieć, że będzie zmuszony do dodatkowego „lądowania medycznego”. Samolotu pozwanego nie spodziewał się również port w C., konieczne zatem było oczekiwanie na obsługę lotniska, a co najistotniejsze oczekiwanie na dokonanie dodatkowego przeglądu związanego z tzw. „overweight landing” tj. lądowaniem samolotu cięższego niż maksymalny dopuszczalny jego ciężar. To zatem powyższe okoliczności spowodowały niemożność kontynuowania pracy przez załogę, która miała wykonywać kolejny lot w rotacji tj. powrotny lot z Z. do H., nie zaś zaniechania organizacyjne ze strony pozwanego.

W tym miejscu należy podkreślić, iż zaniechanie udzielenia pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest czynem bezprawnym, zagrożonym karą. Obowiązek udzielenia pomocy ma charakter powszechny i dotyczy każdego człowieka. Skoro ustawa karna przewiduje, iż zwalniają z obowiązku udzielenia pomocy jedynie okoliczności w tej ustawie wskazane, tj. realność narażenia samego siebie lub innej osoby na takie samo niebezpieczeństwo, konieczność poddania się zabiegowi lekarskiemu albo realna możliwość niezwłocznej pomocy ze strony instytucji lub osoby do tego

powołanej – to niedopuszczalne jest przyjęcie, że prawo do odbycia podróży w czasie umówionym może być dobrem wyżej chronionym niż życie lub zdrowie człowieka. W związku z powyższym za trafne należy przyjąć stanowisko judykatury, w myśl którego potrzeba pilnej interwencji lekarskiej w związku z uszkodzeniem ciała lub nagłą chorobą pasażera, który jej wcześniej nie zgłaszał, może być traktowana jako przesłanka uwalniająca od odpowiedzialności jako zdarzenie zewnętrzne, niezależne od przewoźnika (zob.: wyrok WSA w Warszawie z 21.3.2018 r., VII SA/Wa 841/18 oraz wyrok WSA w Warszawie z 05.12.2018 r., VII SA/Wa 799/18).

Sąd Okręgowy podziela zawartą w apelacji argumentację, iż cel, jakim jest zagwarantowanie wysokiego poziomu ochrony pasażerów lotniczych, który jest realizowany za pomocą rozporządzenia nr 261/2004 i który został sprecyzowany w motywie (1) tego rozporządzenia oznacza, że nie należy zachęcać przewoźników lotniczych do rezygnacji z podejmowania środków, jakie są wymagane wobec zaistnienia takiego zdarzenia jak nagłe i niespodziewane pogorszenie stanu zdrowia jednego z pasażerów, ponieważ prowadziłoby to do przedkładania zachowania punktualności lotów nad troskę o zapewnienie bezpieczeństwa pasażerów.

Reasumując, powództwo w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu w całości, albowiem pozwana wykazała, że przyczyna opóźnienia stanowiącego podstawę dochodzonego przez powódkę odszkodowania tkwiła w nadzwyczajnej okoliczności, której przewoźnik nie mógł uniknąć, a jednocześnie, nie stanowiącej normalnego elementu jego działalności. O ile bowiem przewoźnik musi się regularnie mierzyć i liczyć z przepisami oraz ograniczeniami ruchu lotniczego, czy też pewnymi zmianami pogodowymi, o tyle nie stanowi zwyczajowego, zakładanego i przewidywanego elementu działalności przewoźnika lotniczego nagła, zagrażająca życiu choroba pasażera, powodująca konieczność lądowania w najbliższym porcie celem zapewnienia mu odpowiedniej opieki medycznej. Z tej też przyczyny doszło do opóźnienia w wykonaniu lotu (...) stanowiącego lot bezpośrednio poprzedzający lot powódki ( (...)), a opóźnienie to spowodowane było nadzwyczajnymi okolicznościami.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można też zarzucić przewoźnikowi, że błędnie zaplanował częstotliwość rejsu samolotu. Zasada rotacyjnego korzystania z lotu jest jedyną rozsądną organizacją lotów, również z punktu widzenia konsumenta. W przeciwnym razie, linie lotnicze, celem uniknięcia lub zminimalizowania czasu opóźnienia, musiałyby zabezpieczyć na ewentualne loty inne samoloty oraz załogi, które musiałyby oczekiwać na lotniskach, co generowałoby duże większe koszty działalności przedsiębiorstwa. Zatem, tak przyjętą organizację transportu lotniczego należy uznać za jedyną rozsądną z punktu widzenia ekonomiki przedsiębiorstwa. Racjonalnymi środkami są te, które w chwili wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności są technicznie i ekonomicznie możliwe do poniesienia przez przewoźnika lotniczego" (wyrok TSUE z 22 grudnia 2008 r., C- 549/07).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za zasadną i zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając powództwo.

O kosztach sądowych w zakresie opłaty od apelacji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. uznał jednak za zasadne nieobciążanie powódki kosztami zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy miał na uwadze w tym zakresie rozbieżności w orzecznictwie co do oceny nadzwyczajnych okoliczności, które wystąpiły w lotach rotacyjnych. Wyrazem tego było chociażby rozstrzygnięcie Sądu I instancji. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, powódka mogła pozostawać w uzasadnionym subiektywnym przekonaniu co do zasadności swojego roszczenia.

Agnieszka Łukaszuk